



Sygn. akt II CSK 155/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa J. W.

przeciwko małoletniej M. M. reprezentowanej przez przedstawicieli ustawowych P.

M. i K. M. - jako następczyni prawnej M. W. i K. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 października 2019 r.,

skarg kasacyjnych powoda i pozwanego K. M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód J. W. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. W. oraz K. M. kwoty 82.000 zł wraz z odsetkami umownymi od 3 stycznia 2007 r. do dnia zapłaty.

Powód zażądał wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, powołując się na weksel, który podpisał K. M. jako pełnomocnik M. W. oraz w imieniu własnym w charakterze poręczyciela wekslowego.

Sąd Okręgowy w S. wydał nakaz zapłaty w stosunku do pozwanego M. W., natomiast stwierdził brak podstaw do wydania nakazu przeciwko K. M. i w tym zakresie skierował sprawę do rozpoznania w zwykłym trybie. Pozwany M. W. wniósł zarzuty przeciwko nakazowi zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 26 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w S. uchylił nakaz zapłaty, oddalił powództwo w stosunku do M. W. i jednocześnie zasądził całą dochodzoną kwotę od K. M.

Sąd I instancji ustalił, że K. M. przekonał J. W., aby ten udzielił pożyczki M. W. w kwocie 82.000 zł z odsetkami w wysokości 20% w stosunku rocznym od 3 stycznia 2007 r. do dnia zapłaty. K. M. wystawił weksel, wskazując jako wystawcę M. W. i podpisując się jako pełnomocnik wystawcy oraz awalista.

Zgodnie z dalszymi ustaleniami Sądu Okręgowego K. M. był w posiadaniu dokumentu pełnomocnictwa, w którym M. W. upoważniał go do zaciągania zobowiązań wekslowych. Pod treścią tego dokumentu znajdował się podpis, co do którego nie można wykluczyć, że został złożony przez M. W.. Sposób naniesienia tego podpisu może jednak sugerować, że został on złożony przez osobę znajdującą się pod wpływem substancji psychoaktywnych. W sprawie podrobienia pełnomocnictwa było prowadzone śledztwo, które zostało umorzone z powodu braku dostatecznych danych uzasadniających popełnienie czynu niedozwolonego.

Sąd Okręgowy przyjął, że wobec wydania nakazu zapłaty w stosunku do pozwanego M. W. oraz faktu, że w zarzutach przeciwko temu nakazowi M. W. nie odwoływał się do jakiegokolwiek stosunku będącego podstawą wystawienia weksla, a kwestionował jedynie ważność zobowiązania wekslowego, również powód nie może powoływać się na stosunek podstawowy łączący go z tym pozwanym. Okoliczności dotyczące stosunku podstawowego mogą być natomiast brane pod uwagę w relacji między powodem a K. M., jednak ten pozwany przyznał zasadność roszczeń powoda wynikających z weksla.

Sąd I instancji odmówił skuteczności pełnomocnictwu do zaciągania zobowiązań wekslowych udzielonemu K. M., a tym samym uznał za nieudowodniony fakt zaciągnięcia takiego zobowiązania przez M. W. Przyjęto jednocześnie, że z weksla odpowiada sam K. M., przy czym podstawą jego odpowiedzialności może być zarówno art. 8 Prawa wekslowego odnoszący się do odpowiedzialności rzekomego pełnomocnika, jak i art. 32 Prawa wekslowego dotyczący odpowiedzialności awalisty.

Apelacje od tego rozstrzygnięcia wnieśli powód oraz pozwany K. M.

Zaskarżonym skargą kasacyjną wyrokiem z 28 kwietnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił obydwie apelacje i stosownie do tego rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd II instancji uznał za bezzasadny zarzut pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw przez niedopuszczenie do działania pełnomocnika powoda na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy, gdyż decyzję o jego niedopuszczeniu uznał za trafną w świetle art. 97 § 1 k.p.c. Podobnie za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut przeprowadzenia kolejnej rozprawy na posiedzeniu wyznaczonym w celu ogłoszenia wyroku bez zawiadomienia o tym stron. W ocenie Sądu miarodajny dla ustalenia przebiegu tego posiedzenia był protokół sporządzony elektronicznie, a nie skrócony protokół pisemny.

Sąd Apelacyjny przyjął, że nie doszło do udzielenia pełnomocnictwa do zaciągania zobowiązań wekslowych w imieniu pozwanego M. W.. Wyraził przy tym wątpliwości, czy czynności w postaci zawarcia umowy pożyczki i przekazania pieniędzy w ogóle się odbyły i czy odbyły się z udziałem stron, a także, czy powód dysponował tak znaczną sumą pieniędzy, choć Sąd uznał też, że z okoliczności sprawy wynika, iż pozwany K. M. „wziął pożyczkę dla siebie”. W odniesieniu do ewentualnej odpowiedzialności M. W. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu I instancji, że w postępowaniu wykluczone jest badanie stosunku podstawowego w oderwaniu od istnienia ważnego weksla.

Wobec powyższych ustaleń za trafny uznany został pogląd, że pozwany K. M. ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 8 Prawa wekslowego, zgodnie z którym osoba, która podpisała weksel jako przedstawiciel innej osoby, nie będąc

umocowaną do działania w jej imieniu, sama odpowiada wekslowo tak, jak odpowiadałby rzekomo reprezentowany.

Skargi kasacyjne przeciwko orzeczeniu Sądu Apelacyjnego wnieśli powód oraz pozwany K. M.

Powód zaskarżył orzeczenie w części, w której oddalono jego apelację, zarzucając naruszenie następujących przepisów postępowania:

1) art. 379 pkt 5 k.p.c. oraz art. 326 § 1 k.p.c. przez niedopuszczenie pełnomocnika powoda do działania na rozprawie przed Sądem I instancji oraz przeprowadzenie rozprawy w terminie wyznaczonym na ogłoszenie orzeczenia, bez zawiadomienia o tym strony, co spowodowało nieważność postępowania przez pozbawienie jej możliwości obrony swoich praw;

2) art. 495 § 2 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że niemożliwe jest zbadanie stosunku podstawowego, w sytuacji, w której pozwany zakwestionował jego istnienie;

3) art. 245 k.p.c. w zw. z art. 253 k.p.c. przez naruszenie wynikającej z nich zasady, że strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego powinna to udowodnić;

4) art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. przez naruszenie wynikającej z nich zasady swobodnej oceny dowodów, a nadto samodzielne poczynienie ustaleń faktycznych w sytuacji, w której ustalenia te wymagały wiedzy specjalistycznej;

5) art. 6 k.c. przez błędne przyjęcie, że na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktu, iż weksel podpisała osoba niebędąca pełnomocnikiem, podczas gdy ciężar udowodnienia tej okoliczności spoczywał na pozwanym M. W.

Powód zarzucił nadto naruszenie art. 8 Prawa wekslowego przez przyjęcie, że K. M. nie działał jako pełnomocnik wekslowy M. W. oraz przyjęcie, że do uznania K. M. za pełnomocnika wekslowego konieczne było okazanie przez niego dokumentu pełnomocnictwa powodowi.

Powołując się na powyższe zarzuty, powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania. Jednocześnie powód wniósł również o uchylenie zaskarżonego wyroku w odpowiedniej części i wydanie wyroku utrzymującego w mocy nakaz zapłaty.

Pozwany K. M. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie następujących przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania:

- 1) art. 8 i 17 Prawa wekslowego w zw. z art. 103 Prawa wekslowego przez uznanie, że K. M. odpowiada jako rzekomy pełnomocnik M. W.;
- 2) art. 720 k.c. przez uznanie, że K. M. odpowiadałby wobec J. W. także jako pożyczkobiorca, mimo braku dowodów na sporządzenie umowy pożyczki;
- 3) art. 31 i 32 Prawa wekslowego przez bezpodstawne uznanie, że gdyby pełnomocnictwo zostało udzielone, to K. M. odpowiadałby jako awalista;
- 4) art. 5 Prawa wekslowego w zw. z art. 103 Prawa wekslowego przez zaakceptowanie zasądzenia odsetek w wysokości określonej w wekslu, podczas gdy weksel płatny był w określonej dacie, przez co zastrzeżenie takie powinno zostać uznane za nienapisane;
- 5) art. 378 § 1 zdanie 1 k.p.c. przez nieodniesienie się do postawionego w apelacji K. M. zarzutu co do konieczności udowodnienia, a nie tylko uprawdopodobnienia, braku rozeznania po stronie M. W.;
- 6) art. 382 k.p.c. poprzez zaniechanie własnych ustaleń co do tego, czy 19 czerwca 2006 r. pozwany M. W. podpisał się pod pełnomocnictwem;
- 7) art. 253 i 245 k.p.c. przez pominięcie zasady, zgodnie z którą pozwany M. W., zaprzeczając prawdziwości dokumentu pełnomocnictwa, powinien to udowodnić;
- 8) art. 72 k.p.c. w zw. z art. 495 § 2 k.p.c. przez uznanie, że powód nie może wystąpić wobec pozwanego M. W. z roszczeniem ze stosunku podstawowego.

W pierwotnie sformułowanej skardze kasacyjnej pozwany K. M. wskazał, że zaskarża wyrok Sąd Apelacyjny w całości i wniósł o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...),

ewentualnie o orzeczenie co do istoty sprawy. Na rozprawie 16 października 2019 r. pozwany sprecyzował, że wyrok został zaskarżony wyłącznie w części dotyczącej jego mocodawcy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną K. M. powód wniósł o jej oddalenie.

Postanowieniem z 9 września 2015 r. postępowanie kasacyjne zostało zawieszone w związku ze śmiercią pozwanego M. W.. Na podstawie postanowienia z 21 marca 2019 r. postępowanie podjęto z udziałem małoletniej M. M. jako spadkobierczyni M. W.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargi kasacyjne obu stron okazały się uzasadnione, co nie dotyczy jednak wszystkich sformułowanych w nich zarzutów.

Za bezzasadny należy w szczególności uznać sformułowany w skardze kasacyjnej powoda zarzut pozbawienia go możliwości obrony swoich praw przed Sądem I instancji. W odniesieniu do niedopuszczenia do udziału w rozprawie wyznaczonej na 5 sierpnia 2013 r. aplikanta adwokackiego, który oświadczył, że występuje w imieniu powoda i wniósł o tymczasowe dopuszczenie mimo braku możliwości przedstawienia pełnomocnictwa, skarżący powód nie przywołuje żadnego uzasadnienia sformułowanego zarzutu. W związku z tym wystarczające jest wskazanie, że Sąd Najwyższy podziela wnioski przyjęte w obszernych rozważaniach Sądu Apelacyjnego odnoszących się do tej kwestii. Skrótowno należy jedynie zaznaczyć, że co do zasady dopuszczenie do podjęcia naglącej czynności procesowej przez osobę niemogącą na razie przedstawić pełnomocnictwa nie jest obowiązkiem sądu, a od okoliczności danego przypadku zależy ocena, czy skorzystanie z tej możliwości jest wskazane czy nie. W ramach tych okoliczności należy wziąć pod uwagę także to, czy niemożliwość przedstawienia pełnomocnictwa nie wynika z przyczyn zawinionych przez stronę.

Odnosząc się do posiedzenia Sądu Okręgowego w dniu 26 sierpnia 2013 r., na którym doszło do ogłoszenia wyroku, należy wskazać, że jego przebieg ustalił Sąd Apelacyjny na podstawie protokołu sporządzonego za pomocą urządzenia rejestrującego. Na tej podstawie Sąd II instancji przyjął, że wskazanego dnia doszło do ogłoszenia orzeczenia na posiedzeniu jawnym wyznaczonym jedynie celem

ogłoszenia orzeczenia, a rozprawa nie została wówczas otwarta na nowo. Ustalenie to ma charakter ustalenia faktycznego, które na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. wiąże Sąd Najwyższy. Zarzut niezawiadomienia o terminie rozprawy przeprowadzonej w tym dniu opiera się na założeniu sprzecznym z tym ustaleniem, w związku z czym nie może zostać uznany za uzasadniony.

Skuteczne nie mogą się również okazać inne zarzuty obu skarżących, które zmierzają w istocie do zakwestionowania ustaleń faktycznych i oceny dowodów przyjętych przez Sąd II instancji (art. 398³ § 3 k.p.c.). W szczególności należy wskazać, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniem Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym nie doszło do udzielenia pełnomocnictwa. W tym kontekście nie może zostać uwzględniony zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

W związku ze wskazanym wyżej ustaleniem Sądu II instancji niezrozumiały jest również sformułowany w skardze kasacyjnej pozwanego K. M. zarzut, jakoby Sąd Apelacyjny nie poczynił własnych ustaleń co do tego, czy pozwany podpisał pełnomocnictwo 19 czerwca 2006 r. Stwierdzenie, że do udzielenia pełnomocnictwa nie doszło ma charakter kategoriyczny i zostało podparte wnioskowaniem przeprowadzonym na podstawie ustaleń, z których wynikało, że fakt podpisania pełnomocnictwa w ogóle nie miał miejsca, a nie np., że w chwili podpisania dokumentu M. W. znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Nie doszło również do naruszenia art. 6 k.c. oraz art. 245 k.p.c. w zw. z art. 253 k.p.c., zgodnie z którym strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczność tę udowodnić. Sąd Apelacyjny nie naruszył reguły rozkładu ciężaru dowodu wynikającej z tego przepisu, ale ocenił, że w świetle ustaleń faktycznych wykazane zostało, iż podpis na pełnomocnictwie nie pochodzi od pozwanego M. W. Ustalenie to jest zaś rezultatem oceny dowodów, co nie podlega kontroli kasacyjnej. Nie można wreszcie przyjąć, że Sąd samodzielnie poczynił ustalenia wymagające wiedzy specjalistycznej. Sytuacja tego rodzaju wchodziłaby w rachubę np., gdyby Sąd na podstawie samodzielnej analizy cech podpisu złożonego na pełnomocnictwie ocenił, że został on sfalszowany. Nie

miało to jednak miejsca w sprawie. Analiza cech podpisu została przeprowadzona w innym postępowaniu przez osobę dysponującą wiadomościami specjalnymi, zaś ostateczny wniosek o tym, że do udzielenia pełnomocnictwa w rzeczywistości nie doszło, Sąd Apelacyjny przyjął nie tylko na podstawie opinii wskazanego biegłego, ale również w drodze rozumowania przeprowadzonego na podstawie innych ustalonych okoliczności.

Za nieuzasadnione należy również uznać wszystkie zarzuty, w których skarżący wydają się przyjmować inne założenia co do stanu faktycznego niż stan faktyczny, który ustalił ostatecznie Sąd Apelacyjny. W szczególności odnosi się to do sformułowanego w skardze kasacyjnej pozwanego K. M. zarzutu, zgodnie z którym Sąd Apelacyjny nie odniósł się do postawionego w apelacji zarzutu nieudowodnienia należytego rozeznania po stronie M. W., a także zarzutu niezasięgnięcia opinii biegłego w celu ustalenia stanu jego poczytalności. Skoro przyjęto, że do podpisania pełnomocnictwa w ogóle nie doszło, rozważanie zagadnienia poczytalności pozwanego M. W. w chwili podpisywania pełnomocnictwa było oczywiście niecelowe.

Za oczywiście bezzasadny należało uznać zarzut powoda naruszenia art. 8 Prawa wekslowego, w szczególności przez przyjęcie, że do uznania K. M. za pełnomocnika wekslowego konieczne było okazanie powodowi pełnomocnictwa. W rzeczywistości Sąd Apelacyjny takiego poglądu nie wyraził. Również uwaga zawarta w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego, zgodnie z którą powód nie widział pełnomocnictwa, nie może być uznana za równoznaczną ze stanowiskiem, że okazanie pełnomocnictwa było niezbędne dla jego skuteczności.

Za bezprzedmiotowe należy wreszcie uznać sformułowane w skardze kasacyjnej pozwanego K. M. zarzuty naruszenia art. 31 i 32 Prawa wekslowego. Sąd Apelacyjny wyraźnie przyjął, że ten pozwany nie odpowiada jako awalista, a dalsze rozważania na temat art. 32 Prawa wekslowego miały charakter czysto hipotetyczny. W tym stanie rzeczy odnoszenie się do nich nie jest niezbędne, gdyż skarga kasacyjna nie służy rozważaniu zagadnień teoretycznych, które nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

O ostatecznym uwzględnieniu skarg kasacyjnych zadecydowała zasadność

sformułowanego w nich obu zarzutu naruszenia art. 495 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w toku postępowania wywołanego wniesieniem zarzutów przeciwko nakazowi zapłaty nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. W odniesieniu do tej kwestii Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującym skargę kasacyjną zasadniczo podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r. (I CSK 386/10, OSNC-ZD 2011, nr C, poz. 68), zgodnie z którym powód, na rzecz którego wydano nakaz zapłaty na podstawie weksla, w postępowaniu po wniesieniu zarzutów, podważających jedynie ważność zobowiązania wekslowego, nie może wystąpić z roszczeniem wynikającym ze stosunku podstawowego. Odwołanie się do zobowiązania wynikającego ze stosunku podstawowego w sytuacji, gdy w pozwie powód powoływał się wyłącznie na fakt wystawienia weksla, a w zarzutach kwestionowano tylko ważność zobowiązania wekslowego, wiąże się z koniecznością odwołania do nowych okoliczności faktycznych. To zaś oznacza podniesienie nowego roszczenia procesowego, co jest niedopuszczalne w świetle art. 495 § 2 k.p.c.

Pomimo uznania słuszności powyższego stanowiska przywoływanego przez Sądy obu instancji, wymieniony przepis nie może być jednak stosowany w niniejszej sprawie ze względu na występowanie w niej dwóch pozwanych i brak podstaw do zastosowania przepisów o postępowaniu nakazowym w stosunku do jednego z nich. Zarówno w pozwie, jak i na późniejszym etapie postępowania, powód żądał zasądzenia należności solidarnie od pozwanych M. W. i K. M.. Zobowiązanie solidarne opiera się zawsze na wspólnym obowiązku, co oznacza, że w sprawie zachodzi przypadek współuczestnictwa materialnego (por. np. post. SN z 17 grudnia 1971 r., I CZ 166/71; post. SN z 7 marca 2008 r., III CZ 2/08, post. SN z 6 czerwca 2012 r., IV CZ 14/12). Art. 72 § 1 k.p.c. przewiduje sytuacje, w których kilka osób może w jednej sprawie występować w charakterze powodów i pozwanych, a jedną z nich jest przypadek współuczestnictwa materialnego, w którym przedmiot sporu stanowią wspólne prawa lub obowiązki. Zgodnie z art. 72 § 2 k.p.c. w razie współuczestnictwa koniecznego, przepis paragrafu poprzedzającego stosuje się także do osób, których udział w sprawie uzasadniałby jej rozpoznanie w postępowaniu odrębnym. Współuczestnictwo pozwanych w niniejszej sprawie nie ma charakteru współuczestnictwa koniecznego, jednak art.

72 § 3 k.p.c. nakazuje stosować zasadę wynikającą z § 2 odpowiednio w wypadku współuczestnictwa materialnego, innego niż współuczestnictwo konieczne.

Znaczenie art. 72 § 2 i 3 k.p.c. jest takie, że jeżeli wobec niektórych współuczestników sprawa powinna zostać rozpoznana w postępowaniu zwykłym, a wobec pozostałych w postępowaniu odrębnym, nie można wydzielić części sprawy do rozpoznania w postępowaniu odrębnym, a całość powinna zostać rozpoznana w postępowaniu zwykłym (tak np. SN w wyr. z 27 października 1995 r., I CRN 105/95; SN w uzasadnieniu uchw. z 24 lutego 2005 r., III CZP 86/04, OSNC 2006, nr 2 poz. 18; SN w post. z 7 marca 2008 r., III CZ 2/08). W niniejszej sprawie nie wydano nakazu zapłaty w stosunku do pozwanego K. M. i sprawa toczyła się w stosunku do niego w postępowaniu zwykłym. Zgodnie ze wskazanymi powyżej zasadami oznaczało to również konieczność rozpoznania sprawy w postępowaniu zwykłym również w stosunku do pozwanego M. W.. Konsekwentnie, w postępowaniu nie obowiązywały ograniczenia wynikające z art. 495 § 2 k.p.c., a powód mógł powoływać się na łączący go z tym pozwanym stosunek pozaweksłowy.

W większości za zasadne należy również uznać zawarte w apelacji pozwanego K. M. zarzuty naruszenia prawa materialnego, co nie odnosi się jedynie do omówionego powyżej zarzutu naruszenia art. 31 i 32 Prawa wekslowego. Trafność pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego związana jest natomiast z przyjętą w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadą, zgodnie z którą skarga kasacyjna oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego podlega uwzględnieniu, jeżeli ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku nie są wystarczające do oceny zasadności skargi (por. np. post. SN z 17 grudnia 2009 r., IV CSK 258/09; wyr. SN z 17 września 2015 r., II CSK 655/14; wyr. SN z 20 lipca 2017 r., I CSK 704/16; wyr. SN z 10 maja 2017 r., I CSK 477/16).

W związku z powyższym należy zauważyć, że niejasne są ustalenia faktyczne co do stosunku podstawowego łączącego powoda i pozwanego K. M.. Z jednej strony Sąd Apelacyjny przedstawia szereg argumentów, z których może wynikać, że pożyczka nie została w ogóle udzielona. Przemawia za tym w szczególności fragment uzasadnienia, w którym przyjęto, że nie jest

prawdopodobny fakt posiadania przez powoda stosunkowo wysokiej kwoty, która miała być przedmiotem pożyczki. Z drugiej strony Sąd Apelacyjny przyjmuje natomiast, że pozwany K. M. „wziął pożyczkę dla siebie”, co można interpretować jako zawarcie umowy pożyczki między powodem a K. M., ale także jako przywłaszczenie przez K. M. kwoty pożyczki, która miała być przeznaczona dla M. W. Przyjęcie w tej mierze jasnych ustaleń faktycznych jest niezbędne dla prawidłowego zastosowania prawa materialnego, a treść pozaweksłowego stosunku podstawowego między powodem a pozwanym K. M. pozostaje istotna dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za zasadny należy również uznać zarzut naruszenia art. 5 Prawa wekslowego. Zgodnie z tym przepisem w wekslu płatnym za okazaniem lub w pewien czas po okazaniu, wystawca może zastrzec oprocentowanie sumy wekslowej. W każdym innym wekslu zastrzeżenie takie uważa się za nienapisane. Ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd Apelacyjny w ogóle nie obejmują terminu płatności weksla. Gdyby jednak okazało się, jak wywodzi to pozwany K. M., że weksel płatny był w określonej dacie, oznacza to, że nie można było w nim zastrzec oprocentowania sumy wekslowej.

Z powyższych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

aj